Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 244 Katowice, sobota 20-go października 1928. Rok IV

Przesilenie w rokowaniach polsko-niemieckich.

Berlin. (PAT.) Jak donosi „Vossische Ztg." gabinet Rzeszy odbył posiedzenie, na którem przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską minister Hermes złożył sprawozdanie o obecnym stanie rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Berlin. (Tel. wł.) O obradach gabinetu nad sprawozdaniem dr. Hermesa dzienniki donoszą na podstawie informacji z kół rządowych, że naprężona sytuacja wynikła z powodu stanowiska Polski, która rzekomo nie chciała zgodzić się na żadną koncesję, chociaż Niemcy poczynili znaczne ustępstwa. Dr. Hermes twierdził, że u Polaków przeważają względy polityczne nad gospodarczymi, dowodem czego mają być ataki prasy polskiej na jego osobę.

Pozostali w Warszawie członkowie delegacji zostali wezwani do powrotu. Rząd zamierza szczegółowo zastanowić się nad poszczególnemi pozycjami, poczem odbędą się najprzód rokowania pomiędzy delegatem niemieckim, a polskim. Dopiero gdy dadzą one jakiś wynik, obydwie delegacje wznowią narady.

Berlin. (PAT.) Prasa berlińska omawia obszernie kryzys, jaki zaznaczył się w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich. Dzienniki berlińskie przynoszą niemal jednobrzmiące notatki, pochodzące widocznie z jednego źródła, a starające się zrzucić winę za obecne napięcie w rokowaniach na Polskę. Notatki te podkreślają, że strona polska nie zgodziła się w obecnych rokowaniach nawet na poczynienie Niemcom tych ustępstw, jakie poczynione zostały już w umowie pomiędzy ministrem Stresemannem a dyr. Jackowskim.

Strajk w Łodzi będzie trwał dalej.

Łódź. (PAT.) W czwartym dniu strajk powszechny zaczyna słabnąć. Rano wyjechały na miasto tramwaje. Na 115 wozów tramwajowych, które normalnie kursują na wszystkich linjach, obecnie jest już w ruchu 108. Uruchomione są prawie wszystkie linje. Służba restauracyjna i kelnerzy jeszcze w ciągu dnia wrócili do pracy. Strajkuje jeszcze magistrat. W ciągu przedpołudnia odbyło się jednak zebranie urzędników miejskich, na którem zapadła decyzja przystąpienia do pracy. Roboty kanalizacyjne, są już w pełnym toku. W przemyśle włókienniczym wielkim strajk trwa nadal. Natomiast w przemyśle małym i średnim niektóre przedsiębiorstwa zostały uruchomione. Miasto nie odczuwa braku artykułów pierwszej potrzeby. Podaż mięsa jest normalna, mimo częściowego strajku w rzeźni miejskiej, która trzeszta w ciągu dnia jest już czynna.

Warszawa. (AW.) W czwartek o godz. 11, rozpoczęły się w ministerstwie pracy i opieki społecznej rokowania między przedstawicielami rządu, a delegatami łódzkich związków zawodowych. Po południu odbyła się konferencja z przemysłowcami. Na godzinę 6-tą wyznaczona została konferencja ogólna z udziałem przedstawicieli rządu, przemysłowców łódzkich, oraz delegatów włókniarzy.

Warszawa. (PAT.) Po kilkakrotnych naradach oddzielnych z poszczególnemi stronami rozpoczęło się o godz. 7-mej posiedzenie obu stron, które trwało do godz. ½1-szej w nocy. W międzyczasie p. Minister Jurkiewicz odbył naradę z przemysłowcami, skłaniającymi się do pewnych ustępstw w zakresie wysuniętych przez organizacje robotnicze postulatów, dotyczących punktów dodatkowych. Po zakomunikowaniu ostatecznej propozycji organizacjom robotniczym przedstawiciele tych organizacji po naradzie oświadczyli, że uczynione im propozycje uważają za niewystarczające, nie zadawalające ich postulatów i wobec tego przyjąć ich nie mogą do wiadomości, podtrzymując swe dotychczasowe stanowisko. Wobec tego konferencja została zamknięta, nie doprowadzając do zawarcia umowy zbiorowej.

Katastrofa budowlana w Paryżu.

Paryż. (Tel. wł.) Na przedmieściu Vincennes, zawalił się będący w budowie dom sześciopiętrowy. Pod gruzami pogrzebani zostali pracujący wówczas robotnicy. Liczba ich ma wynosić 25. Rozpadające się mury zasypały ulicę i przyległe domy. Z gruzów sterczą tylko mury do pierwszego piętra. Straż pożarna pracuje gorączkowo nad ratowaniem zasypanych. Dotychczas wydobyto siedmiu robotników, z których czterech nie żyło, a trzech jest ciężko rannych. Prawie wszyscy robotnicy, którzy pracowali przy budowie, są Włochami. Dwóch ślusarzy, pracujących na niższych piętrach, widząc walące się mury, zdołało wyskoczyć. Doznali oni lekkich tylko obrażeń. Przyczyny katastrofy dotychczas nie zdołano stwierdzić.

Przyjazd prezydenta Mościckiego na Śląsk.

Warszawa. (PAT.) Prezydent Rzplitej Mościcki przyjedzie na Śląsk nieoficjalnie w poniedziałek, 22 bm. w południe i uda się wprost do Chorzowa, gdzie przez dwa dni zajęty będzie sprawą Zakładów Azotowych w Chorzowie razem z panem ministrem przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskim. Z Chorzowa wyjedzie p. prezydent do Zakopanego.

Śmierć gen. Rowadowskiego.

Warszawa. (PAT.) We czwartek zmarł tu generał broni ś. p. Tadeusz Rozwadowski, przeżywszy lat 66.

Zmiana traktatu handlowego polsko-francuskiego.

Warszawa. (AW.) Dziś przybył do Warszawy ambasador polski w Paryżu p. Chłapowski. Przyjazd jego stoi w związku z mającemi się rozpocząć rokowaniami francusko-polskiemi w sprawie rewizji konwencji handlowej z 1924 r. Jak się dowiadujemy, rokowania te mają się rozpocząć w dniu 15 listopada b. r.

Stresemann nie ustąpi.

Berlin. (Tel. wł.) W niektórych pismach ukazały się wzmianki, że Stresemann nosi się z zamiarem, ustąpienia z powodu choroby. Z kół, stojących blisko Stresemanna zapewniają, że pogłoski te są nieprawdziwe. Pobyt w Baden — Baden posłużył Stresemannowi znakomicie, tak, że niebawem będzie on mógł objąć urzędowanie.

Przed olbrzymim lokautem w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Rokowania rozjemcze w konflikcie między pracodawcami a robotnikami przemysłu włókienniczego w okręgu Monachjum—Gladbach—Rheidt— Wiersen nie doprowadziły do ugody, wobec czego należy oczekiwać lokautu. Zawodowy związek robotników chrześcijańskich przemysłu włókienniczego ogłasza oświadczenie, w którem ostro występuje przeciwko lokautowi, nazywając zarządzenia lokautowe pracodawców naruszeniem umowy cennikowej i zarzucając jednocześnie pracodawcom, że dopuścili się oni jawnego naruszenia prawa i autorytetu państwa.

Przebudzenie Chin.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że u nas zainteresowanie zagadnieniami międzynarodowemi jest na ogół niewielkie. Polacy mają dopiero od niedawna własne państwo. Żyjąc dawniej w obrębie obcych organizmów państwowych, obojętni byli na to, jak postępować będzie rozwój tego państwa, w którym los kazał im przemieszkiwać. Im chodziło tylko o znośną egzystencję własną i własnego narodu, a nie mieli żadnego powodu do kłopotania się o przyszłość zaborczego państwa.

Sytuacja inaczej jednak przedstawia się, gdy istnieje państwo polskie. Los, szczęście i rozwój państwa jest równocześnie losem jego władców, to jest narodu. Egoizm musi zatem ustąpić miejsca trosce o państwo i współpracy nad jego dobrem. Chcąc zaś współpracować, i to skutecznie trzeba znać warunki, w jakich rozwija się państwo. W dzisiejszym zaś ustroju stosunków każde państwo stanowi cząstkę olbrzymiej całości, której na imię świat. Nie można one uważać się za całość, żyjącą tylko dla siebie, bez oglądania się na to, co się gdzieindziej dzieje i dostosowywania swych czynów do warunków, wytwarzanych przez rozwój innych państw. Świat — to obecnie skomplikowana, wielka maszyna, której koła stanowią poszczególne państwa. Maszyna ta funkcjonować będzie dobrze tylko wówczas, gdy zazębienia poszczególnych kół będą ściśle dopasowane do siebie.

Nie znając tych wszystkich subtelności, które wpływają na sharmonizowanie życia między państwami, szeroki ogół nie ma jeszcze tego zainteresowania dla spraw międzynarodowych, jakie mieć powinien każdy obywatel własnego państwa. Interesuje się co najwyżej zjawiskami u najbliższych sąsiadów, a nie uwzględnia tego, co się dzieje na szerokim świecie.

Jednem z takich mało znanych zagadnień są Chiny. A jednak ten kraj będzie odgrywał niewątpliwie ważną rolę w układzie stosunków międzynarodowych. Chiny są olbrzymim, największym na świecie, a niewyzyskanym dotąd magazynem bogactw przyrody oraz są niewyczerpanym rezerwoarem ludzkim. Kiedy ten olbrzym 400-miljonowy z natury przemyślny, pracowity i niezwykle skromny w potrzebach, zbudzi się ze snu — wówczas reszta świata zadrży w swoich fundamentach. Otóż olbrzym przeciera już oczy ze snu.

Objawy tego budzenia się Chin ze snu obserwuje zwłaszcza opinja europejska z najwyższem napięciem. Powstanie bokserskie, ekspedycja Walderseego, wojna japońsko-chińska, zdetronizowanie dynastji, walki wewnętrzne w Chinach, zwycięstwo nacjonalizmu chińskiego, zniesienie przywilejów europejskich, zajęcie Pekinu przez wojska południowe gen. Czang Kai Szeka, śmierć dyktatora Mandżurji Czang-Tso-Lina — oto krótko zestawione wypadki ostatnich lat, świadczące o wyzwoleniu się Chin z kilku tysięcznej ich bierności. Do tych faktów przybył w ostatnich dniach nowy, niezmiernej wagi.

Oto w dniu 7 października utworzył w Nankinie zwycięski wódz narodowej armji chińskiej (partja „Kuo-Min-Tangu") rząd centralny chiński. Poddali mu się wszyscy gubernatorowie i generałowie chińscy, tak że po kilkunastu latach walk wewnętrznych jedność Chin została znowu przywrócona. Nawet Mandżurja, która uchodziła już za oderwaną niemal od Chin, weszła z tym nowym rządem w rokowania. Toczą się one nad autonomją, jaką Mandżurja pragnie dla siebie otrzymać w zamian za uznanie zwierzchnictwa rządu centralnego w Nankinie. Prowadzi je Czang-Sy-Liang, młodociany syn i dziedzic „dyktatora Mandżurji", zmarłego z powodu dokonanego zamachu Czang-Tso-Lina.

Czang-Kai-Szek, właściwy dyktator chiński (z tytułu swego zwycięstwa nad innemi armjami) —

ogłosił równocześnie „ustawę organiczną“, to jest coś w rodzaju konstytucji, która normuje ustrój obecny Chin. Rządy należą w teorji do Kuo-Min-Tangu, tj. do partji nacjonalistycznej (rodzaj chińskich faszystów), a Kuo-Min-Tang powołuje do życia „Radę państwa“, złożoną z 16 członków. Dodać należy, że prezesem Kuo-Min-Tangu jest generał Czang-Kai Szek, a więc jest tem samem militarnym dyktatorem. Niema żadnych wyborów w ogóle, czy niedemokratycznych wyborów; nieuświadomione masy podlegają dyktaturze. Głową „Rady państwa“, a tem samem głową państwa jest tenże sam zwycięski generał Czang-Kai-Szek i przed nim tylko jest „Rada“ odpowiedzialną. „Rada państwa“ dzieli się na 5 wydziałów (administracyjny, prawodawczy, sądowy, kontrolujący i szkolny, czyli egzaminowy), a tym wydziałom, a raczej ich prezydentom podporządkowani są ministrowie. Jednym z członków „Rady państwa“ został nominowany Czang-Sy-Lin (tj. syn i dziedzic „dyktatora Mandżurji“), coby wskazywało, że porozumienie z nim jest na jak najlepszej drodze.

Nowy naczelny rząd chiński rozpoczął natychmiast rokowania z państwami europejskiemi, ze Stanami Zjedn. i z Japonją rokowania o pokojowe ukształtowanie stosunków, a nawet podpisał już niektóre traktaty. Stosunek tego rządu do Rosji jest dotąd bliżej nieokreślony, ale na pewne można przyjąć, że będzie nader chłodny. Czang-Kai-Szek należy bowiem do umiarkowanego skrzydła Kuo-Min-Tangu i jest zdecydowanym wrogiem komunizmu. Tak więc sowiety, które forsownie budziły nacjonalizm chiński, będą zapewne zmuszone sobie powiedzieć, że poniosły klęskę w Chinach.

Polityce światowej przybywa w ten sposób niesłychanie ważny czynnik. Jego ciążenie nie zaraz da się odczuć, ale długo na to nie trzeba będzie czekać. Zaciąży on nad całym Oceanem Spokojnym, na którym rozgrywa się rywalizacja Ameryki, Anglji i Japonji. Ale zaciąży także nad całym kontynentem azjatyckim. Powstanie niewątpliwie i flota i wojsko lądowe chińskie, odpowiednie siłą swą do 400 miljonów ludności. Emigracja chińska będzie dążyła do rozlania się szerokim korytem na wszystkie strony. Zwłaszcza kraje azjatyckie, sąsiadujące z Chinami, a pozostające w tej chwili we władaniu Rosji odczują bardzo szybko narodziny nowej potęgi politycznej. — Panowanie Rosji nad Azją, zagrożone już tak silnie przed ćwierć wiekiem przez Japonję zostało w dniu 7 października zagrożone po raz drugi, tym razem w o wiele jeszcze groźniejszy sposób.

Przegląd polityczny

Adwokat, który nie chce bronić Habsburga.

Poseł dr. Pieracki, który w pierwszym procesie Fryderyka Habsburga przeciwko Skarbowi Państwa o dobra b. Komory Cieszyńskiej był rzecznikiem Habsburgów, zamieszcza w „Słowie Polskiem“ oświadczenie, w którem stwierdza, że w rozpoczynającym się dnia 18 bm. w Katowicach procesie odwoławczym Habsburgów o dobra b. Komory cieszyńskiej nie bierze udziału.

A przecież p. Pieracki jest tylko adwokatem, a nie marszałkiem.

Program narodowej demokracji.

Jak wiadomo, niedawno narodowa demokracja przemalowała na nowo swój szyld i zmieniła dotychczasową nazwę Związku ludowo-narodowego na stronnictwo narodowe. Zmiana ta dokonana została na specjalnem zebraniu, na którem też uchwalono nowy program. Ale tego programu nie ogłaszano. Widocznie sami endecy spostrzegli, że stronnictwo, które musi zmieniać swój program, nie ma racji bytu i nie spieszyli się z jego ogłoszeniem. Dopiero po kilku tygodniach ukazał się on w „Myśli Narodowej“ jakby poto, aby możliwie jak najmniej ludzi go przeczytało. Bo „Myśl Narodowa“ jest tygodniczkiem, który zaledwie drobna garstka najzagorzalszych endeków czytuje.

Zanim omówimy szczegółowo ten nowy program, zaznaczamy, że przyznaje on konieczność poddania swej dotychczasowej działalności gruntownej rewizji. Tem samem stwierdziła, że ta działalność była zła.

Dr. Hermes utrudnia rokowania polsko-niemieckie.

Z telegramów, jakie zamieściliśmy, wynika, że rokowania handlowe polsko-niemieckie weszły w okres krytyczny. Przewodniczący delegacji niemieckiej dr. Hermes referował ostatnie propozycje polskie na radzie ministrów Rzeszy i przywiózł do Warszawy odpowiedź niemiecką, która musiała jednak być niezadowalającą, skoro dr. Hermes wyjechał zaraz z powrotem do Berlina. Prasa warszawska sądzi, że obecnie rokowania zostaną przerwane, a winę przypisują dr. Hermesowi.

Już dawno było jasnem, że dr. Hermes popiera interesy agrarjuszów niemieckich i w tym duchu nastraja rząd Rzeszy. Faktem bowiem jest, że największe trudności istnieją właśnie na tym punkcie, który dotyczy tych sfer. Mianowicie agrarjusze obawiają się spadku cen na bydło i świnie, gdyby dozwolono na przywóz bydła z Polski i stawiają się na głowie, by nie dopuścić do tego. Dr. Hermes daje się używać agrarjuszom za narzędzie nie bacząc, że przez to szkodzi szerokim warstwom ludności, w których interesie leży właśnie obniżenie cen na mięso.

Dziwnem wydaje się, że rząd niemiecki, na którego czele stoi socjalista, broni interesów wielkich właścicieli ziemskich przeciwko interesom swoich własnych wyborców. Dochodzą też wieści, że niemieckie koła gospodarcze nie są zadowolone z postępowania dra Hermesa i oskarżają go, że przez swe nieustępliwe stanowisko szkodzi interesom przemysłu niemieckiego. Również poseł niemiecki w Warszawie, Rauscher, który jest socjalistą, nie godzi się na taktykę dra Hermesa. Ale widocznie wpływy agrarjuszów są w Niemczech silniejsze, aniżeli zasady socjalistów, gdyż dotychczas rząd trzyma dr. Hermesa, jako przewodniczącego delegacji.

Rada stanu na Litwie.

Prezydent republiki litewskiej zatwierdził budżet nowo utworzonej rady stanu. Prezydent jej pobierać będzie 2500 litów, wiceprezydent 2250 litów, a członkowie po 2000 litów miesięcznie. Posiedzenia odbywają się na razie w lokalu rady ministrów, aż do ukończenia gmachu sądu najwyższego.

Kwestja rzymska a prasa włoska.

W związku z licznemi publikacjami o kwestji rzymskiej w ostatnich z czasach, dyrektor „Osservatore Romano“ w jednym z artykułów, umieszczanych w tem piśmie, wypowiedział szereg uwag, które odbiły się głośnem echem w prasie włoskiej, mimo, że nie zawierały nic nowego w tej sprawie i problemu rozwiązania nie posunęły ani na krok naprzód. Autor artykułu stwierdza, że kwestja rzymska istnieje nadal i że teraz, gdy dawne uprzedzenia sekciarskie (masońskie) upadły, żądanie prawnego rozwiązania konfliktu stało się dążeniem nietylko religijnem, ale także patrjotycznem. Możliwość jego urzeczywistnienia zależy od stopnia zrozumienia wymaganych przez Kościół gwarancji wolności i niezależności w wykonywaniu jego Boskiej misji.

Artykuł zwraca się przeciwiło tym, którzy z obawy przed poważnemi, zapewne, ale dającemi się przy dobrej woli zwalczyć przeszkodami, obecną sytuację uważają za najodpowiedniejszą. Konflikt między Kościołem i państwem nie może w żadnym razie być sprawą obojętną i nigdy jeszcze nieporozumienie nie było uważane za regułę normalnych warunków życia społecznego. „I czyz my, Włosi,— kończy „Osservatore“ — musimy uważać za swoje znamię charakterystyczne to, by być antagonistami Pontyfikatu Rzymskiego?“

Zakony wracają do Francji.

Sprawa pozwolenia na powrót zakonów do Francji została zasadniczo przez rząd przychylnie rozstrzygnięta. Jak już donosiliśmy, rada ministrów przyjęła odpowiedni wniosek Poincarego. Sprawa pójdzie zatem pod obrady parlamentu. Tam niewątpliwie radykali będą występować przeciwko wnioskowi. Sądząc jednak z głosów prasy, wniosek rządowy zostanie uchwalony. Mianowicie dzienniki wszystkich odcieni politycznych wyrażają zadowolenie z powodu decyzji Rady Ministrów, interpretując ją w sensie korzystnym dla swych tendencji politycznych. Prasa prawicowa oświadcza, że parlament uchwali je. Także prasa lewicowa sądzi, iż rząd nie napotka na poważne trudności. „L'Oeuvre“ zaznacza, przytem, iż rząd nie postawi kwestji zaufania. Według tegoż pisma, minister Herriot miał oświadczyć, iż nie będzie głosował za wspomnianemi artykułami. To znaczy, że wstrzyma się od głosowania.

Hr. A. K. Tolstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

99) —o— (Ciąg dalszy).

W tej chwili po za domem rozległ się tentent koński.

— Fedzio — ozwał się Jan — zobacz, kto tam przyjechał.

Nie zdążył nawet Basmanow podejść do drzwi, gdy się rozwarły i na progu stanął Maluta Skuratow.

— Wejdź Łukianyczu — powiedział łagodnie car — z jaką nowiną Bóg przysłał?

Maluta przeszedł próg i spojrzawszy na cara, zaczął się żegnać przed obrazem.

— Skąd przybyłeś? — spytał Jan, jak gdyby zupełnie go nie oczekiwał. Ale Maluta nie spieszył z odpowiedzią; oddał wprzódy niski ukłon carowi, a potem podszedł do igumena.

— Błogosław ojcze — rzekł, schylając się, i przez ten czas spojrzał z podełba na Basmanowa, który drgnął, jakby przeczuwał coś niedobrego.

Jan mrugnął nieznacznie na Skuratowa.

— Skąd przychodzisz? — powtórzył.

— Z więzienia, carze, rozmawiałem z czarownikiem.

— No, i cóż? — spytał car, rzuciwszy bystre spojrzenie na Basmanowa.

— A ciągle mruczy — nie można zrozumieć. To tylkośmy zrozumieli, gdy mu się kolana trochę wyciągnęło: „Wiaziemskij nie jeden jeździ do młyna, ale i Fedko Basmanow, i korzeń wziął ode mnie; a korzeń on nosi teraz na szyi.

Maluta znów spojrzał z ukosa na Basmanowa. Ów zmienił się na twarzy. Hardość wnet mu znikła.

— Carze — rzekł, czyniąc niezwykły wysiłek, by okazać się spokojnym — widać, że naumyślnie tak gada na mnie, bom go wydał przed twą carską miłością.

Maluta mówił dalej:

— A jakeśmy zaczęli przypalać mu stopy, to się przyznał, że korzeń dlatego był potrzebny Basmanowi, żeby zrujnować twe carskie zdrowie.

Jan przenikliwie spojrzał na Basmanowa, a ten aż się zawahał od takiego wzroku.

— Batiuszka, car — powiedział — czy wierzysz temu, co młynarz mówi? Gdybym się z nim znał, czyżbym go wydawał?

— A no, zobaczymy. Odepnij kaftan, pokaż, co tam masz na szyjce!

— A cóż, oprócz krzyża i szkaplerzy? — mówił Basmanow głosem, który stracił już wszelką pewność.

— Rozepnij kaftan! — powtórzył Iwan Wasiljewicz.

Basmanow, chcąc nie chcąc, musiał usłuchać.

— To mam na szyi — rzekł, i podał Janowi łańcuszek z krzyżykiem.

Lecz car prócz łańcuszka, dostrzegł na szyi Basmanowa także jedwabną plecionkę.

— A to co? — spytał, i odpiął sam bursztynową spinkę jego kołnierza, i wyciągnął z za koszuli sznureczek z amuletem.

Basmanow uczynił ostatni rozpaczliwy wysiłek i wymówił: — to carze... matczyne błogosławieństwo.

— Zobaczmyż to błogosławieństwo!

Jan dał amulet w ręce Griaznemu:

— Rozpruj to!

Griaznoj nożem rozciął woreczek, wydostał zeń kawałek szmaty, z której coś się posypało na stół.

— No, a to co? — spytał car.

Tu wszyscy z ciekawością nachylili się do stołu, i ujrzeli jakieś korzonki, pomieszane z kośćmi żabiemi.

Igumen zrobił znak krzyża św.

Iwan Wasiljewicz spytał z uśmiechem:

— Tem cię matka błogosławiła:

Basmanow padł na kolana.

— Przebacz, carze, chołopowi twemu — krzyknął w strachu — widząc, jako się odwróciło twe serce ode mnie, pierś mi z bólu pękała, i by znów wpaść w dawne łaski, poprosiłem młynarza o ten kamień. To tyrlicz, carze. Młynarz mi go dał, żebyś znów polubił twego chołopa. A nic nia ciebie nie knułem. Bóg świadkiem!

Jan cieszył się z rozpaczy Basmanowa, bo hardość dworaka już mu się dawno naprzykrzyła.

— A kości żabie? — pytał.

— O kościach, carze, dalibóg nic nie wiedziałem.

Iwan Wasiljewicz zwrócił się do Maluty.

— Co młynarz powiedział? Fedka jeździł do niego, żeby mnie oczarować?

— Tak carze.

I Maluta skrzywił usta, chcąc się ucieszyć z nieszczęścia swego dawnego przeciwnika.

— No cóż, Fediuszko — znów zaczął car z uśmiechem — trzeba i ciebie oko w oko z młynarzem postawić. Jego już wypytywali; skosztujno ty teraz trochę tortur, bo uważasz — mogą powiedzieć, że car tylko z bojarami ma do czynienia, a swoich opryczników oszczędza.

Basmanow padł Iwanowi do nóg.

— Słonko ty moje piękne! — krzyczał, chwytając poły carskiego płaszcza — sokoliku jasny ty mój, nie trać mnie, słonko moje! księżycu ty mój! sokoliku, gronostajku! Przypomnij sobie, jakem ci służył! jak zawsze posłusznym byłem twej woli!

Jan się odwrócił.

Basmanow w rozpaczy rzucił się do swego ojca i zaczął lamentować:

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 20 października

Św. Jana Kantego, kapłana i wyznawcy, † 1473.

Św. Ireny, panny i męczenniczki, † 663 r.

SŁOW.: BUDZISŁAWA.

A gdy się (Jezus) zmagał ze sobą, najgorecej się modlił, i ukazał się Mu anioł z nieba, i krzepił Go. (Łukasz XXII. 43. 42).

Zdanie: Przyjaźń jest aniołem pocieszycielem, przez niebo zesłanym dla łagodzenia goryczy życia.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 6.20, zach. o godz. 16.37. — Księżyc wsch. o godz. 13.25, zach. o godz. 20.50. Mars stoi w opozycji (180°) w stosunku do księżyca. O godz. 12,00 stoi słońce w znaku niebieskim Wagi 26° 51m 3s; a księżyc w znaku Koziorożca 11° 29 m.

Długość dnia wynosi 10 g. 17 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: dżdżysto. **Jutro:** wietrzno, ale ciepło.

— **Ostrożnie z wychodztwem do Francji.** Francuskie ministerstwo pracy w wydanym okólniku ostrzega pracodawców przed przyjmowaniem do pracy cudzoziemców przyjeżdżających do Francji bez odpowiedniego kontraktu i bez świadectwa lekarskiego, wydanego przez konsulat francuski. Pracodawcy, którzy przyjmą takich pracowników, narażą się na grzywny (od 500 do 1000 franków) za każdy poszczególny wypadek.

Zażądanie robotników polskich do Francji w bieżącym miesiącu wyraża się w następujących liczbach: 44 górników zawodowych z rodzinami do kopalń rudy żelaznej, 315 niewykwalifikowanych do kopalń rudy, 850 robotników niewykwalifikowanych samotnych do zajęć w przemyśle, 125 mężczyzn do robót rolnych, 327 kobiet do rolnictwa i 10 małżeństw bezdzietnych. Miasta, w których państwowy urząd przyjmuje zapisy robotników, są następujące: Biała, Bydgoszcz, Chrzanów, Częstochowa, Inowrocław, Kępno, Kielce, Kraków, Leszno, Lublin, Lwów, Nowy Sącz, Ostrowiec, Ostrów, Oświęcim, Poznań, Przemyśl, Tarnów i Zawiercie.

— **Reforma egzaminów maturalnych.** Departament szkolnictwa średniego Ministerstwa oświaty przystąpił do opracowania nowego regulaminu egzaminów maturalnych, mającego zastąpić t. zw. system min. St. Grabskiego. Nowe przepisy zmniejszyłyby ilość egzaminów ustnych, wymaganych dla uzyskania świadectwa dojrzałości. Nowy system zostałby wprowadzony w roku szkolnym 1929-30.

— **Państwo posiada znaczne zapasy zboża.** Dnia 16 października w wydziale aprowizacyjnym Ministerstwa spraw wewnętrznych odbyło się posiedzenie międzyministerjalnej komisji do spraw rezerw zbożowych. Stwierdzono, że państwowe rezerwy zbożowe posiadają poważne zapasy żyta pochodzącego z zakupów Państwowego Banku Rolnego, bądź z współdzielni związków, współdzielni rolniczych, bądź z zakładów aprowizacyjnych miejskich. Na posiedzeniu tem uchwalono jednocześnie utworzyć rezerwy zbożowe na Górnym Śląsku.

— **W sprawie Kursów Rolniczych imienia Stanisława Staszica.** Na skutek licznych zapytań zarząd Kursów Rolniczych im. St. Staszica, korespondencyjnej uczelni dla rolników-praktyków, niniejszem wyjaśnia, że w nadchodzącym roku szkolnym 1928-29, który zaczyna się dnia 2-go listopada, prowadzone będą równocześnie:

1. Kurs rolniczy wyższy, dwusemestralny, złożony z 240 wykładów.
2. Kurs rolniczy popularny, jednozimowy, złożony z 22 wykładów.
3. Drugi kurs popularny rolniczy, złożony z przedmiotów bardziej specjalnych.
4. Kurs dla gospodyń wiejskich, złożony z 20 wykładów.
5. Kurs pszczelniczy trzymiesięczny, złożony z 39 wykładów.

Kurs dla gospodyń wiejskich, zorganizowany w roku bieżącym poraz pierwszy i prowadzony przez znaną działaczkę społeczną i autorkę p. Marję Karczewską, obejmuje całokształt zagadnień interesujących każdą kobietę-gospodynię.

Kurs ten będzie nieocenioną pomocą dla każdej kobiety-gospodyni, pragnącej oprzeć swe codzienne, a tak ważne zajęcia na podstawach naukowych i najlepszych wzorach zagranicznych.

Szczegółowe programy każdego z powyższych kursów wysyła bezpłatnie na każde żądanie.

— **Kontrola nad przemiałem żyta przy współudziale młynarzy.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów okólnik, zalecający wezwać do współudziału przemysł młynarski dla ułatwienia kontroli nad przestrzeganiem przepisów o ograniczeniu przemiału żyta. Współudział ten polega na: 1. założeniu przez większe młyny handlowe próby typów mąki, odpowiadającej rozporządzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych. Próby te należy niezwłocznie poddać analizie. W razie pomyślnego wyniku analizy przy kontroli przepisowej mąki znajdującej się w obrocie na obszarze województwa, typy te należy wykorzystać jako sprawdzian przy dokonywaniu kontroli; 2. przy udziale delegatów organizacji młynarzy w kontroli młynów, dokonywanej przez „Komisje do badania przetworów zbóż chlebowych“, których organizacja ogłoszona będzie niebawem w osobnem rozporządzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych. Do czasu zorganizowania tych komisyj czynności ich mają pełnić komisje do badania chleba.

— **Uchylanie się od służby wojskowej za pomocą zabiegów oszukańczych.** Doniosłe orzeczenie ogłosił Sąd Najwyższy w sprawie zastosowania art. 92 lub 93 ustawy wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. wobec osób uchylających się za pomocą zabiegów oszukańczych od służby wojskowej. Sąd jest zdania, że dla zastosowania tych artykułów nie jest wymagane stwierdzenie niezdolności do służby wojskowej, a przynajmniej subjektywnego przeświadczenia o tem sprawcy, albowiem niema do tego podstawy, ażeby poborowy za pomocą zabiegów oszukańczych uzyskał lub uzyskać zamierzał akt. „C“ tj. chciałby się zwolnić zupełnie z wojska. Dowodem tego jest treść art. 101 dawnej ustawy, który przez uchylenie się od służby wojskowej rozumie również uchylenie się od spełnienia obowiązku służby w czasie i w sposób ustawą przewidziany.

Przez uchylenie się od spełnienia obowiązku służby wojskowej w czasie ustawą przewidzianym rozumie się nieprawne uzyskanie odroczeń. Obowiązek powszechnej służby wojskowej powinien być dokonany przez służbę w wojsku stałem, w rezerwie i następnie w pospolitem ruszeniu. Skoro zatem jakiś poborowy nieprawnie uzyskał możność spełnienia obowiązku służby wojskowej odrazu w pospolitem ruszeniu, zamiast poprzedniej służby w wojsku stałem i w rezerwie, to tem samem uzyskał nieprawnie zwolnienie od wojska w sensie ustawowym tego pojęcia.

Orzeczenie to posiada doniosłe znaczenie, albowiem jak władze stwierdziły niejednokrotnie zauważa się ze strony uchylających się od służby wojskowej poczynanie starań drogą zabiegów oszukańczych celem otrzymania kat. „C“. Na podstawie tego orzeczenia będzie wydane specjalne zarządzenie do władz celem ścigania winnych przestępstwa.

— **Przepisy dla tragarzy kolejowych.** Ministerstwo kolei wydało osobne przepisy dla tragarzy kolejowych. Tragarze kolejowi są obowiązani okazywać podróżnym na każde żądanie taryfę opłat za swe usługi. Kolej żelazna ponosi odpowiedzialność za rzeczy oddane tragarzom tylko o ile zostały one wręczone w obrębie dworców i budynków kolejowych.

— **Usprawnienie administracji państwowej.** Prezes rady ministrów Bartel odbył dłuższą konferencję z wiceministrem spraw wewnętrznych Jaroszyńskim, powięconą usprawnieniu administracji państwowej i stworzenia w tym celu specjalnej komisji zgodnie z uchwałą rady ministrów z dn. 12-go września.

W wyniku konferencji ustalono, że dla zapoczątkowania prac komisji w najbliższych dniach zostaną powołane grupy, które opracują następujące zagadnienia: 1) podział administracyjny państwa, 2) dekoncentracja, 3(procedura rachunkowo-kasowa i gospodarka materjalna, 4) system pracy w urzędach, 5) wyszkolenie urzędników. Ponadto ustalono, że pozostające pod ogólnym kierownictwem premjera Bartla prace nad usprawnieniem administracji publicznej nie mają na celu doraźnych oszczędności ani też redukcji osobowej.

— **O porządek w administracji państwowej.** Celem współdziałania centrali min. spraw wewn. z prowincjonalnymi urzędami i ułatwienia nieustannego nadzoru i wglądu w działalność poszczególnych jednostek administracyjnych — min. spraw wewnętrznych wydało specjalny okólnik, określający szczegółowo sprawę sprawozdań wojewódzkich i starościńskich.

Sprawozdania te ściśle wiążą się z konferencjami, urządzanemi przez wojewodów, a mającemi na celu ujednostajnienie i uzgodnienie działalności wszystkich działów administracji państwowej na obszarze województw i powiatów, oraz ze zjazdami starostów poszczególnych województw. Ze wszystkich tych zebrań władze prowincjonalne winny składać szczegółowe sprawozdania centrali, wraz z dezyderatami i wnioskami, które wyłoniły się w czasie konferencyj, czy zjazdów starostw.

Reporty te, będące ilustracją faktycznego stanu i potrzeb województwa — będą stanowić podstawę dla dalszej działalności organizacyjnej i legislatywnej ministerstwa.

Niezależnie od powyższego — urzędy wojewódzkie i starościńskie obowiązane są do nadsyłania co pół roku wykazu zaległości biurowych.

Ścisłe zastosowanie tego okólnika wprowadzi niewątpliwie porządek do administracji i starostwo, które ma 20 tys. spraw niezałatwionych — jak to się jeszcze dzisiaj zdarza — należeć będzie do przeszłości.

— **Budowa nowych szlaków kolejowych.** W uzupełnieniu notatki o planowanych przez rząd w roku budżetowym 1929—30 nowych inwestycjach donosimy, iż w dziale budowy nowych szlaków kolejowych wysuwa się na plan pierwszy budowa w nadchodzącym roku budżetowym odcinka t. zw. linji węglowej, łączącej zagłębie węglowe z Gdynią, a mianowicie od Herbów przez Zduńską Wolę do Inowrocławia. Koszt budowy tego odcinka wynosić będzie 105 miljonów zł.

Na budowę węzła kolejowego warszawskiego przeznaczono 15 milj. zł. Za tę sumę dokończona będzie budowa tunelu, wykopu oraz zbudowany most kolejowy na Wiśle.

Przewidywana jest również budowa linji kolejowej Druja — Woropajewo na wileńszczyźnie.

Znaczne sumy przeznacza ministerstwo komunikacji na zakup nowego taboru. Przyjęto jako zasadę, że zarówno nowe lokomotywy w liczbie 120, jako też wagony towarowe i osobowe będą zamówione wyłącznie w fabrykach krajowych. Wagonów towarowych zamówi rząd w tym roku 4 tysiące, osobowych 200.

— **Nowe mundury dla naczelników stacji i urzędników ruchu.** Ministerstwo komunikacji opracowało nowy wzór mundurów dla zawiadowców stacji i dyżurnych ruchu. Wydano nawet polecenie, aby Dyrekcje wykonały odpowiednie modele, przeto niewątpliwie w krótkim czasie naczelnicy dworców kolejowych i urzędnicy ruchu otrzymają nowe mundury. Załatwienie tej sprawy uważać należy za dowód, że Ministerstwo komunikacji uznało wreszcie konieczność podniesienia autorytetu stanowisk zawiadowców stacyj i dyżurnych ruchu oraz że nadal kroczyć będzie po linji interesów kolejnictwa, mając na względzie, iż godnie reprezentować kolejnictwo może tylko dobrze ubrany urzędnik.

— **Naprawa mostów w Polsce.** Ministerstwo robót publicznych przystąpiło do akcji przebudowy szeregu starych mostów na ważniejszych odcinkach komunikacyjnych. Przebudowie ulegnie 12 starych mostów, których stan zagraża niebezpieczeństwem zawalenia. Na ten cel przeznacza Ministerstwo około 7 miljonów zł.

— **Statystyka ludności w Polsce.** Według najnowszych obliczeń Polsce przybywa corocznie miljon obywateli. W roku 1923 i 1925 liczba urodzeń przekroczyła nawet o kilkadziesiąt tysięcy ową cyfrę. — Największą liczbę urodzeń notują nasze kresy wschodnie, najmniejszą zachodnie. W województwach wschodnich przyrost ludności dochodzi do 2 i pół proc. rocznie. Śmierć porywa rokrocznie około 500 000 ludzi, przyczem stosunkowo największą liczbę zgonów notują województwa południowe (20 na 1000 mieszkańców), najmniejszą — zachodnie (14 na 1000 mieszkańców). Małżeństw zawiera się w Polsce rocznie około 250 000. Najwięcej związków małżeńskich przypada na ludność województw południowych.

— **Zmiana na „stanowisku“ kata.** Dotychczasowy kat Stefan Maciejowski, zrezygnował ze swego „stanowiska“. Został bowiem przyjęty do jednej z firm transportowo-spedycyjnych na stanowisko korespondenta niemieckiego. Następcą byłego kata Maciejowskiego został Antoni Wójcik z Jabłonny pod Warszawą. Wójcik był dotąd pomocnikiem Maciejowskiego. Ostatnio wykonał wyrok śmierci w Kołomyi.

Województwo śląskie

* **Minister Kwiatkowski na Śląsku.** P. minister przemysłu i handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski przyjedzie do Katowic w niedzielę, dnia 21 b. m., by wziąć udział w ogólno-polskim zjeździe Ligi Morskiej i Rzecznej, oraz w celu zwiedzenia zakładów przemysłowych na Śląsku.

Po godz. 9-tej rano nastąpi na dworcu powitanie p. ministra przez wojewodę dr. Grażyńskiego i naczelników władz, oraz delegację Ligi Morskiej i Rzecznej. Po śniadaniu u p. wojewody nastąpi na Placu Wolności w otoczeniu uczestników zjazdu Ligi Morskiej i Rzecznej złożenie wieńca na pomniku poległych powstańców przez ministra Kwiatkowskiego. O godz. 10.30 p. minister weźmie udział w inauguracyjnem zebraniu Ligi Morskiej i Rzecznej w sali sejmu śląskiego.

Po południu p. minister zwiedzi kopalnie Gwarectwa Rybnickiego, w drodze powrotnej zaś elektrownię w Łaziskach. Wieczorem po obiedzie będzie na przedstawieniu w Teatrze Miejskim, a następnie na zebraniu towarzyskim w sali rady miejskiej w Katowicach, urządzonem przez radę okręgową Ligi Morskiej i Rzecznej Zagłębia Węglowego.

W poniedziałek, dnia 22 b. m. od godz. 10—11 pan minister przyjmować będzie delegacje w gmachu Urzędu Wojewódzkiego. O godz. 11.30 p. minister wraz z p. wojewodą udadzą się na granicę województwa w celu powitania Prezydenta Rzplitej i towarzyszenia mu w dalszej drodze do Chorzowa. Po południu tegóż dnia i cały dzień następny p. minister spędzi razem z Prezydentem Rzplitej w Fabryce Azotów w Chorzowie. We wtorek wieczorem p. minister odjedzie do Warszawy.

* **Proces o dobra Cieszyńskie.** We czwartek rozpoczęła się pod przewodnictwem sędziego dr. Pinerta w sądzie apelacyjnym w Katowicach rozprawa apelacyjna w procesie pomiędzy arcyksięciem Fryderykiem a skarbem państwa o dobra byłej Komory Cieszyńskiej. Skarb państwa zastępuje delegat prokuratorji generalnej dr. Sahanek i radca dr. Górnisiewicz. Imieniem arcyksięcia Fryderyka, Albrechta i Józefa występują adwokaci dr. Mildwurm, Zierler i marszałek sejmu śląskiego Wolny. Po otwarciu rozprawy referent-sędzia Handzel przedstawił w dłuższym wywodzie historję całego sporu, oraz prawne stanowisko jednej i drugiej strony. Po jego wywodach na żądanie obrony odczytano wyjątki z wyroku cieszyńskiego, poczem zabrał głos adwokat Mildwurm, który w 3-godzinnym wywodzie uzasadniał żądanie apelacji.

O godz. 2.30 rozprawę odroczono do piątku. Wyrok spodziewany jest w piątek wieczorem.

* **Przerwa ruchu autobusowego Katowice—Bytom.** Od dwu dni ruch autobusowy z Katowic do Bytomia został przerwany. Przyczyna tego niemiłego dla wielu podróżnych niespodzianki jest następująca. Zarząd śląskich kolejek wąskotorowych, do których należy także ta linja autobusowa, starał się od dłuższego czasu w Województwie o koncesję na wszelki ruch autobusowy dla specjalnej spółki, która miała się zawiązać pod egidą śląskich kolejek wąskotorowych. Jednym z warunków koncesji miało być odebranie koncesji na linję Katowice—Bytom śląskim kolejkom, a przelanie jej na nową spółkę. Województwo zgodziło się wreszcie na udzielenie koncesji nowej spółce. Temsamem koncesja, udzielona dawniej kolejce wąskotorowej, automatycznie wygasła. I byłoby wszystko w porządku, gdyby nie jedna rzecz. Nowej spółki zarząd kolejek nie zdołał dotychczas utworzyć, więc koncesji na linję Katowice—Bytom nie ma kto wykonać. Całkowitą winę za tę przykrą dla wielu podróżnych przerwę, ponosi zatem zarząd kolejek wąskotorowych, który z niewiadomych przyczyn nie zdołał utworzyć na czas nowej spółki.

* **Delegacja na zjazd we Wrocławiu.** W czwartek odbyła się w Izbie Handlowej w Katowicach wstępna konferencja delegatów kupiectwa warszawskiego i śląskiego, biorących udział w zjeździe kupiectwa polsko-niemieckiego we Wrocławiu, który odbędzie się dnia 19 bm. Omówiono między innemi sprawę obsady poszczególnych komisyj, a przedewszystkiem komunikacyjnej, giełdy zbożowej itd. Na konferencji obecny był również konsul polski we Wrocławiu dr. Radowski.

Delegacja w liczbie 25 osób wyjechała o godzinie 2.15 po południu do Wrocławia.

* **Skarboferm w Gdyni.** Minister handlu podpisał w dniu 9 października z koncernem Skarbofermu umowę dzierżawną o teren w zatoce gdyńskiej. W szeregu umów węglowych jest to 4 kontrakt. Obecnie większość śląskiego przemysłu górniczego jest związana z Gdynią, a temsamem zwiększy się siła konkurencyjna polskiego węgla na rynkach bałtyckich.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dn. 18 października: za 100 złotych 46,92 marek niemieckich; za 100 marek niemieck. 212,80 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich, 171,16 złotych.

Poznańska giełda zbożowa.

w dniu 17 października 1928 r.

Jęczmień na przemiał 33—34. Jęczmień browarowy 35 do 37. Owies 31,25—32,75. Osucie żytnie 25,75—26,75. Osucie pszeniczne 26,50—27,50. Mąka żytnia 70 proc. 48—50. Mąka pszeniczna 65 proc. 59—63. Groch Wiktorja 62—67. Groch polny 46—49. Ziemniaki do jedzenia 7,35—7,85. Prasowana słoma 5,20—5,50. Siano prasowane 16,50—18,50. Obrót żywszy. Tendencja stała.

Bydło na rzeź w Poznaniu.

Dnia 17 października płacono w Poznaniu za 100 kg. żywej wagi: Woły o największej wartości rzeźnej, niezaprzęgane 180—184, woły znakomicie karmione od 4 do 7 lat 164 do 170. Buhaje o największej wartości rzeźnej 156—162, buhaje dobrze karmione młodsze 140—150, buhaje średnie 116—126. Krowy i jałówki o największej wartości rzeźnej do 7 lat 172—180, krowy i jałówki dobrze karmione średnie 150—156, krowy i jałówki lichsze 124—130, krowy i jałówki słabo karmione, stare 90—100. Cielęta o największej wartości rzeźnej 200—206, cielęta średnie, tłuste 190—196, cielęta mniejwartościowe 180—186. Świnie pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 228—232, świnie od 100 do 120 kg żywej wagi 216—222, świnie od 80 do 100 kg. żywej wagi 200—208, świnie ponad 80 kg. 184—194, stare maciory i kiernozy 160—200. Obrót średni.

* **Nowy wizytator szkolny.** Minister oświaty powierzył obowiązki wizytatora szkół w wydziale oświecenia w woj. śląskiem dr. Poczwarze, nauczycielowi ze Lwowa.

* **Przyznane a niewypłacone podwyżki.** We wrześniu roku bieżącego Komisja Pojednawczo-Arbitrażowa przyznała pracownikom umysłowym, zatrudnionym w wielkim przemyśle na Śląsku, 6 i pół proc podwyżkę płac. Przemysłowcy zgodzili się wówczas na dobrowolne wypłacenie żądanej podwyżki od 1-go września roku bieżącego. Dotychczas jednak nie wypełnili swego zobowiązania, zasłaniając się brakiem zatwierdzenia odnośnego orzeczenia przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Wobec powyższego w dniu wczorajszym udała się delegacja Zespołu Pracy Pracowników Umysłowych do komisarza demobilizacyjnego z prośbą o interwencję. Komisarz demobilizacyjny przyrzekł sprawę tę załatwić pomyślnie w najbliższym okresie czasu.

* **Wielka mleczarnia centralna.** W najbliższym czasie związek gmin górnośląskich przy pomocy województwa przystąpi w Katowicach lub w Królewskiej Hucie do budowy centralnej mleczarni, która zaopatrywać będzie w nabiał okolicę przemysłową. Koszta budowy tej centrali mleczarskiej preliminowane na dwa miljony złotych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Program obchodu 10-lecia niepodległości). Według uchwalonego programu obchodu uczczenia 10-lecia istnienia Państwa Polskiego, odbędzie się w następującym porządku: w przedzień obchodu capstrzyk orkiestr wojskowych i alarm wojskowy w Katowicach i Bielsku. Właściwa uroczystość 11 listopada rozpocznie się nabożeństwem pontyfikalnem, odprawionem przez biskupa śląskiego Lisieckiego. Potem odbędzie się pochód przez miasto, który zakończy się na rynku, gdzie wygłosi przemówienie wojewoda Grażyński. O godz. 13 nastąpi koncert 3 orkiestr. Po południu w teatrze przedstawienie „Zygmunt August“, wieczorem zaś galowe przedstawienie „Wyzwolenia“. Nadto urządzone będą dla wszystkich dzielnic wielkich Katowic akademje, jak również w godzinach popołudniowych bezpłatne przedstawienia w kinematografach dla młodzieży i wojska. Obchód zakończy iluminacja wszystkich domów w Katowicach.

— (W sprawie aresztowania dyrektorów). Jak donieśliśmy w ubiegłym tygodniu aresztowano w Katowicach dwóch dyrektorów firmy „Ferometal“ Jana Sklarza i Florjana Hajdy pod zarzutem dokonania oszustwa. W związku z tem dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że obaj dyrektorzy poszkodowali firmę „Polski Związek Hut Cynkowych“ z siedzibą w Będzinie, z którą aresztowani stali przeszło dwa lata w stosunkach handlowych, na około pół milj. zł. Za towar płacili wekslami sfingowanymi. Doszłe do protestu weksle wystawione są przez firmę berlińską, podobno „Ferometal“, która w ogóle nie istnieje, poszły do protestu. Oczywiście, że dyrektorzy musieli mieć spólników, przeto śledztwo w tej sprawie zabiera coraz szersze kręgi. Energiczne dochodzenia w tych oszukańczych manipulacjach prowadzi prokurator p. Zand i spodziewanem jest, że wyjdą na jaw dalsze oszustwa popełnione przez wymienionych dyrektorów.

— (Aresztowanie fałszerza czeków). Tutejsza policja aresztowała znanego fałszerza czeków Hoffmanna. Aresztowany poszkodował pewien bank w Niemczech na 85 tysięcy marek. Oszusta wydano władzom niemieckim. Tymczasem osadzono go w więzieniu sądowem w Bytomiu. Hoffmann jest z zawodu instalatorem, lecz posiada wielki talent rysowniczy. Aresztowany oszust pochodzi z Bytomia.

— (Skutki niezgody małżeńskiej). Krawiec Stanisław Wróbel z Katowic zaskarżył swoją żonę o usiłowane morderstwo. W tych dniach odbyła się rozprawa sądowa przeciw Emie Wróblowej. Akt oskarżenia zarzucił podsądnej, że w roku 1927 namówiła Jana Sikorę z Częstochowy, by zamordował jej męża Stanisława Wróbla. Za popełnienie tej zbrodni ofiarowała mu 2 tysiące złotych. Sikora nie przyjął propozycji, lecz o zamiarze Wróblowej doniósł jej mężowi, a Wróbel podał skargę o ukaranie żony. Sąd skazał Wróblową na 18 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

— (Sprzeniewierzenie na wielką skalę). Z końcem maja bieżącego roku w Spółdzielni Spożywczej w Katowicach wykryto wielkie sprzeniewierzenia. Dochodzenia wykazały, że kierownik tej Spółdzielni Stanisław Borowski sprzeniewierzył wpłacone do kasy spółdzielni kwoty. Oszukańczy proceder prowadził od kwietnia r. 26. Ponieważ spółdzielnia katowicka podlega Centrali w Warszawie, przeto kierownik Borowski wysyłał fałszywe statystyki kwartalne. Podwładnemu personelowi w Katowicach Borowski wystawiał po wpłacie specjalne pokwitowania odbioru pieniędzy. Ostatecznie Borowski zawikłał się w prowadzeniu ksiąg, wskutek podwójnego rozrachunku. Ogólna suma, jaką poszkodował Centralę Spółdzielni w Warszawie wynosi przeszło 35 tysięcy zł. Na rozprawie sądowej oskarżony przyznał się do winy. Pieniądze zużył na własne potrzeby. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał go na dwa i pół roku więzienia z policzeniem aresztu śledczego. Wskutek amnestji sąd darował mu 9 miesięcy.

Brzezinka w Katowickiem. (Trup policjanta). W lesie około Brzezinek znaleziono zwłoki policjanta komisarjatu policji państwowej w Sosnowcu. Na miejsce wyjechała specjalna komisja, która przeprowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Chorzów w Katowickiem. (Stosunki w hutach). Jak donosi „Polska Zachodnia“ w tych dniach wracał z Chorzowa do Król. Huty pieszo niejaki p. Smolarczyk. Przechodząc koło huty przy ul. Chorzowskiej został napadnięty przez robotników, pracujących w hucie z niewiadomego powodu i mocno pobity. Interwencja policji nie odniosła skutku, ponieważ robotnicy nie wydali winowajców, a zarząd nie tylko, że nie pociągnął winnych do odpowiedzialności, lecz na słowa polskie odpowiadał niemieckiemi, nie dającemi się tutaj umieścić. Próbowano porozumieć się telefonicznie. Gdy w hucie usłyszano mowę polską, przerywano, nie dając żadnych wyjaśnień. Byłby najwyższy czas, by po tylu latach oczyszczono huty z niemczyzny, lub też zmuszono pracowników hut — Niemców do nauczenia się języka polskiego. Zarazem, by zarząd huty zajął swych pracowników pracą, a nie urządzał napadów na przechodzącą ludność.

Kończyce w Katowickiem. (Powinszowanie). Obywatel Teofil Bitner i jego narzeczona Gertruda Matula staną na ślubnym kobiercu dnia 24 października bieżącego roku. Z okazji zawarcia ślubu małżeńskiego wszyscy krewni, przyjaciele i znajomi życzą młodej parze małżeńskiej błogosławieństwa Bożego, szczęścia i wszelkiej pomyślności w przyszłem pożyciu małżeńskiem. Osobne powinszowanie składa agent „Katolika“ Jan Nita.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Okropne skutki bijatyki). Podczas jednej z minionych nocy wywiązała się zacięta bijatyka pomiędzy mieszkańcami baraków przy ulicy Florjańskiej. Jeden z uczestników bójki, którego mocno pobito, przywołał policjanta. Urzędnik wezwał bijących się wzajemnie robotników do spokoju. Na to wezwanie zbliżył się do posterunkowego robotnik Kocur z większym kamieniem w ręce. Policjant wezwał Kocura, by kamień porzucił, lecz Kocur wezwania nie usłuchał, tylko zrobił jeszcze kilka kroków naprzód.

Dalszy ciag wiadomości potocznych na 7 stronie.

chcąc rzucić kamieniem na posterunkow. W tym momencie urzędnik strzelił do Kocura z pistoletu służbowego i trafił go w podbrzusze. Ciężko okaleczonego robotnika odwieziono natychmiast do miejskiej lecznicy. Przyczyną bijatyki było, że pobitego robotnika koledzy posłali po liter gorzałki. Otrzymał on 20-złotowy banknot. Za wódkę podobno dał za wiele, przeto wywiązała się najpierw sprzeczka, a potem spór zakończony bijatyką i ciężkiem poranieniem.

— (Wybory starszego Spółki Brackiej). W przyszłą niedzielę od godziny 3—5 po południu odbędą się wybory starszego Spółki Brackiej w małej salce kantyny hutniczej 4-go obwodu Królewsko Huckiego. Nowo wybrany starszy Spółki Brackiej będzie urzędował przez 6 lat.

Z Świętochłowickiego.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (W sprawie 8-godzinnego dnia pracy dla kowali i maszynistów w hucie Bismarcka). W tych dniach interwenjowali u komisarza demobilizacyjnego przedstawiciele Zw. Robotników Przemysłu Metalowego oraz przedstawiciele Rady załogowej huty Bismarcka w Wielkich Hajdukach w sprawie przeprowadzenia na 8 godzinny dzień pracy kowali i maszynistów przy pompach do czyszczenia wody w oddziale konstrukcji żelaznej huty Bismarcka. Komisarz demobilizacyjny przyrzekł natychmiastową interwencję, wobec tego w najbliższym czasie można spodziewać się załatwienia powyższej sprawy.

Chebzie w Świętochłowick. (Zamykać strychy). W tych dniach weszli złodzieje na strych domu, w którym mieszka sztygar Józef Smykała. Na szkodę wymienionego sztygara skradziono wszystkie pierzyny, które wisiały na strychu celem przewietrzenia.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Robotnik okaleczył robotnika). Robotnik Juljan Trzmiel został ciężko okaleczony przez robotnika J. Jawozaka. Podczas sprzeczki Jawozak uderzył swego przeciwnika w głowę butelką.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Sprostowanie). Na mocy artykułu 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem zamieszczamy następujące sprostowanie wiadomości, wydrukowanej w gazetach „Katolik Polski", „Katolik Śląski", „Górnoślązak" i „Goniec Śląski" z 22 marca b. r.: „Nie jest prawdą, że Jan Kunert, były zawiadowca kopalń jest pokątnym pisarzem i konkurentem Sodomana w Mikołowie, z którym prowadzi wojnę. Prawdą jest, że K. jest obrońcą prywatnym dopuszczonym przez władze i sądy polskie i niemieckie i wykonuje obronę tę za zgodą władz i sądów w Mikołowie, w obrębie całej Rzeczypospolitej Polskiej i zagranicą. Nieprawdą jest, że K. rzucił szereg oszczerstw na Sodomana i za to go zasądzono na 2 miesiące więzienia oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg dwu lat, co izba karna w Katowicach zatwierdziła z tem, że zniosła wyrok co do utraty praw obywatelskich. Prawdą jest, że K. był powołany jako świadek przeciwko Sodomanowi przed sądem powiatowym w Mikołowie. Jan Kunert, obrońca prywatny."

W związku z powyższem sprostowaniem stwierdzamy, że p. Jan Kunert, obrońca prywatny w Mikołowie, oskarżony był o znieważ policji w związku ze sprawą Sodomana. Na mocy wyroku sądu powiatowego w Mikołowie 5. D. 121/26 p. Kunert skazany został na 2 miesiące więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg dwu lat. Sąd apelacyjny w Katowicach potwierdził wyrok co do więzienia, natomiast uchylił wyrok co do utraty praw obywatelskich.

Chełm Wielki w Pszczyńskiem. (Włamania i kradzieże). Z nastaniem ciemnych i dłuższych nocy oraz wskutek zbliżania się zimy, zdarzają się po wsiach coraz częściej kradzieże i włamania. W minionym tygodniu włamywacze usiłowali wykraść drób względnie prosięta z chlewików kilku tutejszych gospodarzy, lecz w każdym wypadku musieli odejść z próżnemi rękami, gdyż zostali spłoszeni przez domowników. Do domu rolnika Macieja Radwańskiego złodzieje weszli przez okienko w kalenicy na strych i skradli wiszącą tam pierzynę, kilka ubrań oraz kilka worków zboża.

Z Tarnogórskiego.

Segiet w Tarnogórskiem. (Srebrne gody małżeńskie). Małżonkowie Andrzej Gnizia i jego żona Joanna obchodzą dnia 21 października jubileusz srebrnego wesela. Jubilaci są znani w gminie i okolicy jako zacni obywatele, przeto w dniu jubileuszu, wszyscy krewni i przyjaciele składają im najserdeczniejsze powinszowanie. Wszyscy życzą jubilatom, aby się doczekali wesela złotego. Jubilat jest abonentem Katolika Śląskiego, przeto redakcja „Katolika"" przyłącza się do powyższego powinszowania.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 18 października 1928 r.

Masło wiejskie za 1 funt	3.40—3.60
Masło mleczarniane za 1 funt	3.80-4.00
Jaja sztuka	0.20—0.25
Ser biały (twaróg)	0.80—0.90
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt	1.40—1.60
Wieprzowina bez przykładki (kotlety)	1.80—2 00
Wołowina	1.20—1.60
Cielęcina	1.30—1.60
Skopowina	1.40—1.70
Okrasa świeża	1.70—1.80
Okrasa wędzona	1.80—2.00
Łój	1.40
Jarzyny.	
Kapusta za centnar	10.00
Kapusta biała (główka)	0.20—0.50
Kapusta modra (główka)	0,50—0,70
Marchew (wiązka)	0.40—0.50
Kalarepa (wiązka)	0.50
Cebula za 1 funt	0.25—0.30
Pomidory za 1 funt	0.50—0.60
Kalafiory sztuka	0.50—0.80
Kartofle za centnar (50 kg.)	6.00—6.50
Kartofle 12 funtów	1.00
Szpinak za funt	0.50
Buraki za 1 funt	0.25—0.30
Owoce.	
Gruszki doborowe za 1 funt	0.40—0.70
Gruszki IIgatunek za 1 funt	0.25-0.35
Jabłka doborowe za 1 funt	0.50-0.70
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.25—0.40
Śliwki II gatunek za 1 funt	0.25—0.35
Grzyby zielone (litr)	1.80—1.00
Cytryny sztuka	0.15—0.25
Drób.	
Gołębie	1.50
Gołębięta	1.25—1.50
Kury	3.50—6.00
Kurczęta	2.50—4.00
Kaczki	4.50—6.00
Gęsi	10.00—13.00
Indyki	26.00

Dowóz był naogół duży jedynie drobiu było bardzo mało.

SPORT

Boisko W. Piekary — niedziela, dnia 21 października rb.
KS. Sparta Piekary — KS. Śląsk Tarnowskie Góry.
KS. Sparta Piekary — Polski Klub Sport. Miechowice.
Mecze powyższe odbędą się na boisku przy wielkich łąkach. Początek o godz. 13-ej.

KS. Sparta Wielkie Piekary

urządza w niedzielę, dnia 21 października rb. o godz. 19-ej na sali p. Knopa nadzwyczajne walne zebranie. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków. Sympatycy klubu mile widziani. Zarząd.

Lekko-atletyczne jednodniowe kursy Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Związek Młodzieży Polskiej organizuje jednodniowe kursa lekkoatletyczne dla wszystkich naczelników sportu SMP. w poszczególnych okręgach, które mają za zadanie, wyszkolenia naczelników sportu w dziedzinie wychowania fizycznego. Kurs składa się z części teoretycznej i praktycznej. Takie kursa odbyły się dnia 23 września rb. w okręgu rybnickim i dnia 14 października rb. w okręgu tarnogórskim. Mimo ulewnego deszczu i przeszkód, przybyli nieomal wszyscy naczelnicy i liczni goście na powyższy kurs. W pierwszym referacie na temat „Prawa i obowiązki naczelnika sportu" dał referent pogląd na obowiązki naczelników wobec przełożonych i podwładnych. Poza tem porównał Związek nasz z potężnem drzewem z pniem i konarowemi gałęziami, gałązkami i liśćmi. W dalszej mowie zaznaczył, że pień może żyć bez jednej lub drugiej gałązki, lecz nigdy gałązka bez pnia. Następnie przemawiał instruktor związkowy druh Kuszka na temat „Jak się wykonuje pięcioboj lekko-atletyczny i gra sportowa palanta". Wywody swe objaśniał rysunkami na tablicach. Liczne pytania świadczyły o żywem zainteresowaniu słuchaczy. Po wykładach nastąpił pokaz przepisowego użytku poszczególnych przyborów lekko-atletycznych. Kursa powyższe niewątpliwie przyczyniły się do większego zainteresowania uczestników sportem i wychowaniem fizycznem, które jest podstawą hasła „w zdrowem ciele, zdrowy duch".

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (W okręgu bielskim niema strajku). W okręgu przemysłowym bielskim czynne są wszystkie fabryki włókiennicze i wszyscy bez wyjątku robotnicy włókienniczy pracują. Nastrój wśród nich nie wykazuje tendencji strajkowych. Wiadomości niemieckich gazet wychodzących na Śląsku jakoby strajk łódzki rozszerzył się także na okręg przemysłowy bielski jest fałszywa i tendencyjna, obliczona widocznie na wywołanie efektu zagranicą.

Teatr Polski w Katowicach.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

W sobotę, dnia 20 bm. urządza Teatr Polski w Katowicach przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegraną będzie tragedja w 5 aktach P. Corneilla „Cyd" w tłumaczeniu St. Wyspiańskiego. Bilety w cenie od 50 groszy do 3.— zł. do nabycia w kasie Teatru. Telefon kasy zamawiań 24.48.

„Zygmunt August".

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 7,30 wiecz. po raz 7-my opera historyczna T. Joteyki „Zygmunt August" z pp. Bielecka, Lubicz, Stępniowskim, Romanowskim, Mazankiem, Martinim, Feteckim, Reminem w partjach głównych. Dyryguje dyrektor opery p. Milan Zuna.

Występ Teatru Katowickiego w Sosnowcu.

W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 7,30 wieczorem odegra Teatr Polski z Katowic w sali Teatru Miejskiego w Sosnowcu komedję w 4 aktach W. Perzyńskiego „Uśmiech losu". Niewątpliwie publiczność sosnowiecka pozbawiona stałego teatru, tłumnie pospieszy na to przedstawienie i zapełni widownię do ostatniego miejsca.

Bilety w cenie od 50 groszy do 5 zł. wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowskiego ul. 3-go Maja zaś w dniu przedstawienia o godz. 6-ej w kasie Teatru Miejskiego.

Opera Katowicka w Gliwicach.

W niedzielę, dnia 21 bm. odegra Teatr Polski z Katowic w Gliwicach w Teatrze Miejskim operę K. Gounoda „Faust". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Wilhelmstr. 53 i w kasie Teatru Miejskiego w Gliwicach.

Teatr Polski w Rybniku.

W poniedziałek, dnia 22 bm. odegra Teatr Polski z Katowic w Rybniku w sali Hotelu Świerklaniec komedję w 4 aktach „Uśmiech losu". Bilety do nabycia u WP. Malika ul. Marszałka Piłsudskiego 14.

Teatr Polski w Tarnowskich Górach.

W środę, dnia 24 bm. odegra Teatr Polski w Tarnowskich Górach w sali Domu Ludowego komedję Perzyńskiego „Uśmiech losu". Bilety do nabycia w Księgarni Śląskiej w Rynku nr. 5.

Teatr Polski w Nowym Bytomiu.

W czwartek, dnia 25 bm. odegra Teatr Polski z Katowic po raz pierwszy w bież. sezonie komedję w 4 aktach W. Perzyńskiego „Uśmiech losu". Przedstawienie odbędzie się o godz. 7,30 w sali Oberży Hutniczej. Bilety do nabycia u WP. Szczerby w Biurze Meldunkowem w Nowym Bytomiu.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 20 bm. „Cyd" dla młodzieży szkolnej po południu o godz. 3,30.
Sobota, dnia 20 bm. „Zygmunt August" wieczorem.
Wtorek, dnia 23 bm. „Uśmiech losu".
Środa, dnia 24 bm. „Trubadur".

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 21 bm. „Faust" w Gliwicach.
Niedziela, dnia 21 bm. „Uśmiech losu", w Sosnowcu.
Poniedziałek, dnia 22 bm. „Uśmiech losu", w Rybniku.
Środa, dnia 24 bm. „Uśmiech losu", w Tarnowsk Górach.
Czwartek, dnia 25 bm. „Uśmiech losu" w Nowym Bytomiu.

Ciągnienie premjowanych książeczek oszczędnościowych P. K O.

W dniu 15 bm. P. K. O. odbyło się 10-te z kolei ciągnienie premjowanych książeczek oszczędnościowych. Premje w wysokości 1 000 zł. padły na następujące numery wylosowanych książeczek: 24993 39507 31435 44893 31820 32038 34352 34172 33621 25974 5317 20545 36754 2674 34114 9734 17946 16861 244 28301 19373 41380 33403 39821 39809 20499 25118 45242 3570 45074 35230 1240 35949 23023 13468 2091 40533 21548 18995 15309 26945 27340 33620 45893 4463 27126 36433 30042 42448 21858 39877 39728 36083 28948 32977 29986 24604 31379 26571 14643 16869 36015 44804 32030 32605 28389 39626 36515 18975.

Wesoły kącik.

Miły sen.

Terminator: Śniło mi się dziś, że dostałem pieczeń na kolację.

Majstrowa: Gdybyś w dzień nie myślał o takich głupstwach, toby ci się w nocy nie śniły.

Program radjowy.

Sobota, dnia 20 października 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gosp. — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.10 Nauka czytania nut — 17.35 Skrzynka pocztowa dla dzieci — 18.00 Słuchowisko dla młodzieży — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Odczyt: Z podróży konserwatorskich po Śląsku — 19.55 Komunikat rolniczy — 20.05 Odczyt: Współczesna Anglja — 20.30 Transmisja z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111 m.: 12.00 Sygnał czasu, hejnał — 15.45 Nadprogram — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.30 Dwa odczyty — 18.00 Program dla dzieci — 20.30 Operetka — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 12.00 Sygnał czasu i hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 17.10 Odczyt o Kaszubach — 17.30 Odczyt: Polityka zagraniczna — 19.00 Słuchowisko dla młodzieży, następnie rozmaitości — 19.25 Lektura anigelska — 20.30 Muzyka — 22.30 Muzyka taneczna.

Ponzań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 13.00 Koncert gramofonowy — 17.30 Odczyt: Ruch katolicki na wszechnicy poznańskiej — 17.25 Gawęda harcerska — 18.00 Program dla dzieci — 19.00 Odczyt o Medjolanie — 19.25 Lekcja angielskiego — 19.50 Odczyt dla pań — 20.30 Wieczór kabaretowy — 22.40 Muzyka taneczna — 24.00 Koncert nocny.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Wśród książek — 15.30 Nowoczesna muzyka operetkowa — 18.00 Odczyt p. . „Barok a my“ — 18.20 Esperanto — 19.25 Lekcja stenografji — 19.25 Odczyt — 20.15 Wesoły program — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9 m.: 16.30 Koncert — 19.00 Dwa odczyty — 20.00 „Die deutschen Kleinstädter“, operetka w 4 aktach Kotzebuego.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 15.30 Nadawanie obrazów — 16.00 Koncert — 17.45 Program dla dzieci — 18.15 Bajka o Tristanie i Izoldzie — 19.15 Muzyka (kwartet) — 20.05 „Hanneles Himmelfahrt“, bajka w 2 aktach Hauptmanna, następnie koncert i nadawanie obrazów.

Kursy rolnicze.

Wobec mylnego przedrukowania w „Rolniku Śląskim“ nr. 42, dni kursów rolniczych ustala się następująco:

Powiat Pszczyna: w Szerokiej, w dniach 5, 6 i 7 listopada rb.; w Paprocanach, w dniach 9, 10 i 12 listopada; w Mikołowie, w dniach 14, 15 i 16; w Podlesiu, w dniach 20, 21 i 22 listopada.

Powiat Rybnicki: w Kornowaczu, w dniach 26, 27 i 28 listopada rb.

Powiat Lubliniecki: w Boronowie, w dniach 3, 4 i 5-go grudnia rb.

Przystępując do opracowania planu wykładów na rok 1929 Śląski Związek Rolników uprasza Kółka Rolnicze o podanie korzystnych terminów zebrań z wykładami.

Przewidywane jest urządzenie dwuch wykładów w każdem Kółku Rolniczem w ciągu roku 1929, nie licząc możliwych referatów wygłoszonych w dniu powszednim. Podane terminy zostaną uwzględnione. Święta, oprócz niedziel służą wypoczynkowi referentów i nie wchodzą w rachubę.

Wykłady fachowo-rolnicze

odbędą się w niedzielę 28 października rb. w następ. Kółkach Rolniczych:

Krzyżowice, o godz. 16-ej gospoda Polnika.
Jamnice, o godz. 15,30 gospoda Stoleckiego (w browarze)
Żory, o godz. 16-ej, oberża Żegrodzkiego ul. Rybnicka.
Katowice-Dąb, o godz. 15,30 oberża Czupryny ul. Dębowa,
Kamienica, o godz. 13-ej, gospoda Misia.
Babienica, o godz. 17-ej, gospoda Janego.

Odpowiedź redakcji.

Do Józefowca p. P. Korespondencji dotyczącej zmiany nazwy towarzystwa nie umieścimy, aby niepotrzebnie nie wywoływać rozgoryczenia wśród członków. Jest to wewnętrzna sprawa obecnie istniejącego kółka, przypuszczamy także, że na zmianę nazwy zgodziła się większość członków. Ostatecznie niech Pan zabierze głos na zebraniu towarzystwa.

Sprawy towarzystw.

Zebranie fasadzistów i tynkarzy Z. Z. P. w Katowicach. W niedzielę, dnia 21 października o godz. 10-ej przed południem odbędzie się w Katowicach na salce w Tivoli przy ul. Kościuszki zebranie fasadzistów na szlachetny i zwyczajny tynk. Bardzo ważne sprawy!

Król. Huta. Tow. gimn. Sokół urządza zebranie w sobotę, dnia 20 października rb. o godz. 7,30 wieczorem na salce Z. Z. P. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 3. Referat: „10-cio lecie Niepodległości Państwa Polskiego“, wygłosi drh. prof. Rudnicki.

Baczność S. M. P. Jutrzenka w Król. Hucie. W niedzielę, dnia 21 b. m. urządza S. M. P. Jutrzenka przy kościele św. Barbary w domu sierot o godz. 2-giej swoje miesięczne zebranie, na które zaprasza się wszystkich członków.

Zarząd.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.



